271

7o lipca. 1860

trzyletniego roku

Kochana Mamuniu

wyprawiłam w tej chwili paczkę. Trzeba żeby ktoś mądry posadził na konwoj do odpowiedzenia, aby się nic nie nadwerężyło.

Przychodzi mi na myśl że piękny by mógł być buwar, zacny niż dziwny, co już bardzo oklepane, wenetyk buwam imiona dawnych własnoręcznie spisane.

Niestety Haralamu listu hapelny przerabiać tak że nie był gotów prosi go przez P. Sankey. Ona mi się bardzo podoba, ale prawie mi żal że już układ z nią stanął. P. Biskupowa katolicka pyta się P. Biskupiny lis żadnej niania już nie potrzeba gouvernantki. Siedmu wszystkim się serwale.

niemoże sobie rady dać. Byłoby z wielu miar przyjemniej. Tak też pełnie niewymagająca i łatwa. Ale dla Annisi może P. Sauby lepsza, tamta może trochę miększa.

Mamuniu Mamuniu kochana nie dobra jesteś, nie piszesz, ale kocham mimo tego. Czy Mama wie o tem.

P. Radzieuska mówiła mi kilka razy że ~~ona~~ ona się nie miesza do tego kiedy się wróci, że się to ma między Mamą a mną rozstrzygnąć, że ja mam Mamie napisać czego pragnę, a że Mama z decyduje i rozbrać. Ja najmocniej pragnę naturalnie ażeby się tu P. Rad. została jak najdłużej. W istocie bez niej, jedynie z molami które tu dywany wyjdą żyć byśmy musiały, i ciężkie sekt tłes między nami. Z resztą ona jest nieszczęśliwa i dla mnie i dla moich dzieci dobra. Wstyd mi dawać takie samolubne przyczyny, ale coraz i rozmówić się i poradzić i nareszcie zabawić potrzeba, a na to mole i ściany nie wystarczają. Wstyd mi tak samolubnie mówić, a tak nie sentymentalnie, cóż kiedy ja cuć nie umiem. Dowiedziałam się teraz dziś jak można kochać najpilniej nie czując tego kochania. Wie się poniewczasu tem, że i moje kochania takiemi są. Mama wie, że ja nie umiem demonstracyj robić. Bo albo nie czuję, albo nieśmiem pokazać tego co czuję.—

Posłałam dziś list do Leo; bieda ona musi siedzieć na samo widok moich listów.

Reszbie Mamuniu całuję najpiękniej, Annisi Annis Joanie ściskam z głębi duszy.

Madame la Comtesse Dzialynska
par Berlin
à Posen
PARIS
15 JUIN
5
Sgr.
10
7